

Or, an-Tura  
9. 12. 1948

ROMAN KUNTZE

Z rozważań nad polską nomenklaturą  
w zakresie entomologii lasowej



ODBITKA Z „SYLWANA“ ORGANU POLSKIEGO TOW.  
LEŚNEGO, ROCZNIK LIII. — SERJA B. — Nr. 5, 1935.



LWÓW

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO  
TŁOCZONO W PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI W LWOWIE, LINDEGO 4. Tel. 225-23

1 9 3 5

S-13017  
10.11.49





S.608.

ROMAN KUNTZE

## Z rozważań nad polską nomenklaturą w zakresie entomologii lasowej.

Ktokolwiek na terenie entomologii, stosowanej czy teoretycznej, przystąpi do redagowania wydawnictw popularnych lub podręcznikowych — napotyka na niełatwy do rozwiązania problem polskiego imiennictwa do poszczególnych gatunków czy też wyższych grup systematycznych. Pobieżne nawet zapoznanie się bowiem z polską literaturą entomologiczną wykazuje wyraźnie, że nomenklatura polska nie jest ustalona, a różni autorowie nader rozmaicie nazywają to samo zwierzę. Nie jest zaś wcale analogią tej sytuacji fakt, że również nazwy łacińskie ulegają zmianom, jak to stwierdzamy, gdy porównamy chociażby nazwy najpospolitszych szkodników leśnych w kilku podręcznikach wydawanych w okresie jakichś lat kilkudziesięciu. Zmiany bowiem nazw łacińskich odbywają się według pewnych reguł: rozdrabniania pierwotnie szeroko pojmowanych rodzajów oraz zastosowania bezwzględnego prawa pierwszeństwa, a nadto od czasów Linneusza tworzone są stale w myśl zasady podwójnych nazw rodzajowo - gatunkowych<sup>1)</sup>, podczas gdy w nomenklaturze polskiej trudno właśnie dopatrzeć się jakichkolwiek zasad przy nadawaniu nazw przez poszczególnych autorów.

Istnienie takiego stanu rzeczy wpływa do pewnego stopnia z tego, że widocznie do niedawna nie odczuwano wyraźniej potrzeby opracowania szczegółowego polskiej nomenklatury entomologicznej czy zoologicznej wogóle. Próby Maksymiljana Nowickiego stworzenia dla wszystkich rodzajów owadów krajowych polskich nazw poszły w zapomnienie wraz z osłabieniem badań faunistycznych w b. Gali-

<sup>1)</sup> W niektórych działach zoologii (np. ornitologii) nadawana jest coprawda obecnie przeważnie także trzecia nazwa (podgatunkowa), lecz postępowanie takie nie jest wcale zarzuceniem, lecz rozbudowaniem nomenklatury Linneusza.

cji pod koniec wieku ub. Nieliczni bowiem pracujący na terenie fauny krajowej przyrodnicy z łatwością zadowalali się nazwami łacińskimi, a dla potrzeb szerszych sfer wystarczyły nieliczne nazwy pochodzące czy to z nazw ludowych czy od Nowickiego ewent. kilku innych entomologów.

Sytuacja zmieniała się jednak zasadniczo w ciągu ostatnich 20 lat. Popularyzacja nauk przyrodniczych czyni coraz to nowe postępy, czego dowodem jest powstawanie oddzielnych czasopism przyrodniczych naukowo - popularnych i liczne artykuły popularne w prasie nawet codziennej. Nadto powstały, względnie rozwinęły się silniej działy stosowane nauk przyrodniczych, — w wypadku nas interesującym entomologia stosowana, a w szczególności jej gałąź entomologia lasowa. Dalecy zaś od ambicji tworzenia dla wszystkich gatunków zwierzęcych nazw polskich, możemy przyjąć bez wątpienia zasadę, że polskie nazwy powinny posiadać gatunki interesujące szersze sfery — poza fachowymi zoologami — czy to ze względu na swoje gospodarcze znaczenie, czy z powodu swoich osobliwości biologicznych. Ktokolwiek ma do czynienia z dydaktyką entomologii wkrótce zauważy, jak dalece ułatwia wprowadzenie początkujących w entomologję podawanie im nazw polskich, podczas gdy dla wielu nazwy łacińskie właśnie z początku odgrywają rolę czynnika odstrasżającego.

Entomologia lasowa jest z natury rzeczy polem zainteresowania tak wielu ludzi i to w przeważnej części ze stanowiska praktycznego-zawodowego, z których w dodatku wielu nie posiada podstaw filologicznych do jej zrozumienia, że chyba postulat stworzenia polskich nazw dla wszystkich gatunków ważnych pod względem praktycznym nie napotka na sprzeciw.

Do skreślenia poniższych uwag zachęciło mnie pojawienie się podręcznika zredagowanego przez Dra Marjana Nunberga: „Klucz do oznaczania ważniejszych szkodliwych owadów leśnych“. Książka ta bowiem poza innymi swojemi walorami odznacza się nader starannem potraktowaniem sprawy nomenklatury polskiej, — a ponieważ pisana jest dla praktyków przez autora mającego najlepszy wgląd w potrzeby praktyczne entomologii lasowej w Polsce, sądzić można, że przypisuje sprawie tejże nomenklatury niemałe znaczenie. Nadto w sprawach nomenklatury autor w wielu miejscach przyjął nazwy stworzone przezemnie przy redagowaniu pewnych wydawnictw charakteru podręcznikowego przed kilku laty, co utwierdza mnie w przekonaniu, że stosowane wtedy przezemnie zasady okazały się słuszne. Wypowiedzenie zaś pewnych poglądów na temat nomenklatury entomologicznej uważam za wskazane zarówno dla przyszłości sprawy: wobec potrzeb dalszego rozwoju entomologii lasowej, — jak i dla wy-



jaśnienia, dlatego nomenklatura ulega pozornie tak częstym i kapryśnym zmianom.

Sądzę, że przy tworzeniu polskiej terminologii entomologicznej, czy też zoologicznej wogóle, powinni autorowie uwzględnić trzy następujące postulaty, które uwarunkowują wartość tworzonych nazw: postulat równoległości terminologii polskiej i łacińskiej, postulat treściowego znaczenia nazwy i postulat trwałości nazw czyli pierwszeństwa.

Równoległość terminologii łacińskiej i polskiej wymaga, by każdy rodzaj wydzielony w systematyce, a więc i opatrzony oddzielną nazwą łacińską posiadał nazwę polską, a nadto, aby dla określenia gatunku dodawać drugą nazwę polską do nazwy rodzajowej. W wielu wypadkach takie podwójne nazwy polskie rodzajowo - gatunkowe od dawna zaaklimatyzowały się (Kornik drukarz, Poproch cetyniak, Barczatka sosnowka), ale w innych wypadkach dotychczas nomenklatura polska znacznie odchyła się od tego systemu. Odchylenia te polegają: albo na używaniu nazwy jednowyrazowej, np. spuszczel dla *Hylotrupes bajulus* L., głaszczyzn dla *Serropalpus barbatus* Schall., albo na używaniu nazwy polskiej dla kilku rodzajów np. drwalnik dla *Xyloterus*, *Xyleborus*, *Xyleborinus*, *Anisandrus*, albo wreszcie na używaniu nazw potrójnych dla oznaczenia gatunku: Cetyniec sosnowiec większy dla *Blastophagus piniperda* L., pstry zakorek jesionowiec dla *Leperisinus fraxsini* L., mniejszy kornik jodłowiec dla *Cryphalus piceae* Ratz. Wszystkie te odchylenia, do czasu wystarczające i tolerowane, powinny być przy rozwoju nomenklatury modyfikowane w kierunku coraz ściślejszej równoległości. Korzyścią zaś równoległości, przede wszystkim dla wchodzącego w entomologję, jest zaznaczenie już w języku polskim istotnych pokrewieństw wśród gatunków przez grupowanie pokrewnych około wspólnej nazwy rodzajowej, podobnie jak to jest w łacinie, co doskonale ułatwia orientację zwłaszcza w grupach obejmowanych dawniej jedną nazwą rodzajową polską (np. kornik, zakorek). Dalej zaś takie zredegowanie nomenklatury ułatwi zajmującemu się entomologją używanie podręczników obcojęzycznych właśnie w następstwie ściślejszej korelacji znanej mu nazwy polskiej z odpowiednimi nazwami łacińskimi.

Stosunkowo najmniej szkodliwym jest odchylenie podane powyżej jako pierwsze, gdy jednowyrazową nazwę polską nadajemy gatunkowi będącemu jedynym przedstawicielem rodzaju, przynajmniej w naszej faunie. Podane więc nazwy Spuszczel dla *Hylotrupes bajulus* L. czy Głaszczyzn dla *Serropalpus barbatus* Schall. wyznaczają w zasadzie jednoznacznie danego owada naszej fauny, czyli

\*

spełniają dostatecznie zasadnicze zadanie nazwy. Z drugiej strony jednak budzą podejrzenie u niespecjalisty, że mogą być różne spuszczele czy głaszczyny tak, że nadanie drugiej nazwy i tutaj dla utrzymania konsekwencji jest również wskazane.

Wiele trudności nasuwa likwidacja drugiego odchylenia t. j. nadawanie polskiej jednej nazwy dla różnych rodzajów wyróżnianych w systematyce i zaopatrywanych różnymi nazwami łacińskimi. — Mniejsza ilość nazw polskich w takich wypadkach pochodzi albo ze stanu polskiej nomenklatury wogóle albo też jest odpowiednikiem tego, że do niedawna i w nomenklaturze łacińskiej wyróżniano mniej rodzajów. Wystarczy wspomnieć, że pod nazwą rodzajową *Bostrychus* lub *Tomicus* łączono dawniej tak rozmaicie wyglądające gatunki jak *typographus*, *chalcographus*, *micrographus* i wiele innych, a dopiero z czasem pogrupowano je w rodzaje *Ips*, *Pityokteines*, *Pityogenes*, *Pityopithorus*, i inne, przez co przegląd ich uprościł się wskutek stworzenia rodzajów uboższych ilościowo w gatunki, ale łączących gatunki podobne. Drugi dobrym przykładem również z entomologii lasowej jest łączenie różnych wielce przedstawicieli rodziny kózkowatych w dwa rodzaje *Cerambyx* i *Lamia*, gdy do *Cerambyx* należały tak różne gatunki jak *C. Cerdo* L. i *C. bajulus* L., a do *Lamia*: *L. textor* L., *sutor* L., *sartor* Gyll. i *fasciculata* Deg., podczas gdy dzisiaj mówimy o pokrewnych gatunkach *Cerambyx Cerdo* L. i *C. Scopoli* Füssl., oddzielając je od *Hylotrupes bajulus* L., jak analogicznie o *Monochamus sutor* L. i *M. sartor* Gyll., oddzielając je od wielce różnych *Pogonachaerus fasciculatus* Deg. i *Lamia textor* L.

Otóż właśnie wypływająca z powyższego stanu potrzeba tworzenia wielu nazw polskich nie daje się łatwo zaspokoić, a nawet może budzić pewne wątpliwości, wyrugowanie nazw tak ustalonych jak k o r n i k k r z y w o z ę b n y, dlatego, żeby zadość uczynić oddzieleniu gatunków *curvidens*, *spinidens* i *Vorontzovi* w osobny rodzaj *Pityokteines* od rodzaju *Ips*. Opracowując pewne rodziny w podręczniku, podpadającym pod zakres entomologii teoretycznej, przeprowadziłem zasadę omawianą wszędzie konsekwentnie, tworząc nowe nazwy w rodzinach *Ipidae* i *Chrysomelidae* — w wydawnictwie jednak przeznaczonym dla praktyków byłem pod tym względem bardziej konserwatywnym, pozostawiając niektóre nazwy zakorzenione, jak k o r n i k k r z y w o z ę b n y, nazwy różnych „z w ó j e k” i „m s z y c”. Nie mniej jednak, dodatkiem pociągnięciem Dra Nunberga jest bezwątpienia staranie się o równoległość nawet przy rodzajach mniej ważnych dla leśnika - praktyka.

Stosunkowo rzadką jest niezgodność polskiej terminologii z łacińską, polegającą na trójwyrazowej nazwie polskiej jak rozpowszech-



nione nazwy Cetyniec sosnowiec większy dla *Blastophagus piniperda* L., Cetyniec sosnowiec mniejszy dla *Blastophagus minor* Hart., Kornik jodłowiec mniejszy dla *Cryphalus piceae* Rdt., Pstry zakorek jesionowiec dla *Hylesinus (Leperesinus) fraxini* L. Ostatnio wymienione nazwy polskie powstały z powodu niewystarczającej ilości nazw polskich rodzajowych, jak braku odpowiedniej dla *Cryphalus* i konieczności używania polskiego wyrazu zakorek dla kilku rodzajów (*Hylastes*, *Hylesinus*, *Leperesinus*, *Hylurgus*, *Polygraphus*). Nazwy zaś dla obu gatunków cetyńca są już głęboko zakorzenione w praktyce, oddając aż dwoma słowami drzewo żywicielskie szkodnika i dodając jako słowa trzecie cechę odróżniającą oba gatunki. Do tych nazw powrócimy zresztą później.

Sprawa treściowej wartości nazwy, t. j. postulat, aby odzwierciedlała ona jakieś morfologiczne czy biologiczne cechy zwierzęcia nie zawsze jest w dotychczasowej nomenklaturze realizowana z powodu trudności wynalezienia cechy jednym wyrazem właśnie charakteryzującej dany rodzaj czy gatunek. Ostatecznie musimy się z tem pogodzić, że nazwy np. kornik czy borecznik mogą ze względu na treść odnosić się do różnych owadów, ale na zasadzie umowy odnosimy je do rodzajów *Ips* czy *Lophyrus*. W wielu wypadkach możliwym byłoby wprost tłumaczenie nazw łacińskich, co jednak w innych napotyka znów na trudności z powodu ich złożonej budowy albo nawet właśnie niewłaściwej treści. Jak np. w podręcznikach Nusbauma tłumaczono nazwę *Hylobius abietis* L. na szeliniak jodłowiec zgodnie z dzisiejszym znaczeniem nazwy *abies*, podczas gdy gatunek ten wcale nie jest wybitnym szkodnikiem jodły, a nazwa pochodzi z okresu, gdy rodzaje drzew szpilkowych były inaczej odgraniczane i nazywane.

Niekiedy właśnie postulat treściowej wartości nazwy wchodzi w konflikt z zasadą trwałości czyli pierwszeństwa nazw. Polską nomenklaturę tworzyli oprócz Nowickiego i inni entomologowie (Łomnicki, Leśniewski, Kozikowski, Mokrzecki, Nusbaum i i.), a niektóre z nazw dawniej nadanych, dzisiaj nie bardzo odpowiadają pewnym wymaganiom chociażby z powodu niezgodności treści nazwy z właściwościami danego gatunku, jak to ilustruje powyższy przykład nazwy Szeliniak jodłowiec dla *Hylobius abietis* L. Tutaj, jak sądzę, niema potrzeby tak bezwzględnego przestrzegania pierwszeństwa, jak to stosuje nomenklatura łacińska, lecz powinniśmy zawsze zarzucić nazwę o błędnej treści na rzecz nazwy właściwszej. Nie mniej jednak należy zmiany takie przeprowadzać tylko w razie istotnej konieczności i zachowując o ile możliwości nazwy już funkcjonujące w literaturze.

Po tem ogólnem rozważeniu zasad tworzenia nomenklatury polskiej, przejdę do szczegółów, podając uwagi, jakie nasunęły mi się przy przeglądaniu „Klucza...” Dra Nunberga.

### Ghrząszcze (*Coleoptera*).

Nazwa Tęcznik dla rodzaju *Calosoma* niestety przyjęła się, chociaż dotyczyć ona może ze względu na swoją treść tylko gatunku *C. sycophanta* L., posiadającego mieniającą się barwy, a któremu dodajemy nazwę gatunkową liszkarz. A właśnie liszkarz, jako nazwa owada zjadającego liszki, nadawałaby się raczej dla całego rodzaju *Calosoma*, podczas gdy nazwa tęcznik tylko dla gatunku *sycophanta*. Jednak tutaj nie łatwo byłoby może przełamać tradycję. W myśl moich zaś poglądów słuszną ze względu na treść byłaby nomenklatura: Liszkarz tęcznik dla *Calosoma sycophantha* L., Liszkarz mniejszy dla *C. inquisitor* L., dla innych, rzadkich w naszej faunie gatunków narazie nazwy polskie są zbyteczne.

Jeżeli autor szkodniki z rodziny *Elateridae* określa krótko nazwą Sprzężek-*Elater*, to w tym wypadku zachowuje stare szerokie pojmowanie rodzaju w przeciwieństwie do systematyki najnowszej, stosowanej przy innych rodzinach. Właśnie bowiem z rodzaju *Elater* w znaczeniu ściślejszem larwy, żyjąc głównie w próchniejących pniakach, nie są szkodliwe dla leśnictwa, lecz szkodzą (jako drutowce) przede wszystkim gatunki z rodzajów *Lacon* Podrzut, *Athous* Nieskorek, — *Corymbites* Zaciósek, — *Agriotes* Osiewnik, *Dolopius* Drgalnik.

Zapewne dla uczczenia zasady pierwszeństwa nadaje autor rodzajowi *Lymexylon* nazwę Drwionek, stosowaną najczęściej dla *Hylecoetus*, podczas gdy ten ostatni otrzymuje nazwę Rytel.

Również dla zasady pierwszeństwa stosuje autor dla rodzaju *Tetropium* nazwę Borówka pochodzącą od Łomnickiego, na str. 255, podczas gdy w innych miejscach (str. 97—98) zachowuje przyjętą już oddawna nazwę Ściga. Ta ostatnia oddaje pewną właściwość gatunków tego rodzaju: szybkie ruchy, podczas gdy Borówka popadająca w konflikt z nazwą roślin z rodzaju *Vaccinium* może być chyba zarzuconą. Nazwy gatunkowe przy tym rodzaju Ściga brunatna dla *Tetropium castaneum* L. a Ś. żółta dla *T. fuscum* F. są zaś niezgodne z cechami, bo ubarwienie pokryw u *T. fuscum* F. wcale nie zasługuje na nazwę żółtego. Proponowałem celem uwzględnienia cech istotnych tych gatunków: więc silnego połysku głowy i przedplecza u *T. castaneum* L. a matowego odcienia tegoż u *T. fuscum* F., nazwać pierwszą Ściga lśniącą, drugą Ś. ciemną.



Nazwa gatunkowa dla Kozulki kolcokrywki (*Pogonchaerus fasciculatus* Gey) nie wydaje mi się właściwą, gdyż właśnie ten gatunek nie posiada pokryw wyciągniętych na końcu w ostre kolce (jak *P. hispidus* L. i *P. hispidulus* Pill). Nazwa gatunkowa Kozikowskiego sosnoweczka dobrze oddałaby z miejsca drzewo żywicielskie tego szkodnika oraz niewielkie wymiary jego, podczas gdy nazwę kolcokrywka należałoby zachować właśnie dla tych innych gatunków.

Nazwa Rdestnica dla rodzaju *Galeruca* (tu autor zachowuje starą nomenklaturę) budzi błędne mniemanie o właściwych roślinach żywicielskich (rodzaj Rdest *Polygonum*?), podczas gdy nazwa Łomnickiego Szarynka wydaje się tu o wiele właściwszą.

Dla rodzaju *Haltica* proponowałem zachować nazwę Susówka, jak to czyni autor na str. 255, podczas gdy używaną na str. 192, jako zasadniczą nazwę Pchełka wolę ograniczyć dla rodzaju *Phyllotreta*, którego gatunki i wielkością równe są pchle.

Dla rodzaju *Phyllobius* oddawna używana jest nazwa Naliściak, podczas gdy dla rodzaju *Polydrosus* Nowicki używał nazwy Obrzyg, beztreściwej, a Kozikowski i Mokrzecki odpowiedniej ze względu na barwę nazwy Kruszczaak. Autor „Klucza...” nie zaprobował (np. na str. 192—209) nazwy polskiej dla *Polydrosus*, a na str. 257 gatunki *atomarius* Ol. i *mollis* Germ. umieszczone są przez pomyłkę jako *Phyllobius* a nie *Polydrosus*, lub *Metallites*, jak używano w dawnej literaturze entomologiczno-lasowej. (Nazwa *mollis* Germ. zresztą w nawszej literaturze jest zastąpiona przez *impar* Goz., co wyklucza pomyłki w stosunku do *mollis* Ström, którą to nazwę nosi inny gatunek rodzaju *Polydrosus*).

W rodzinie korników możemy stwierdzić daleko posunięte zmiany w stosunku do dotychczasowej literatury entomologiczno-lasowej, pochodzące stąd, że w zakresie jej autor uwzględnił najnowsze innowacje systematyczne i nomenklaturyczne. Wykorzystał przytem sumiennie nomenklaturę Łomnickiego z r. 1886 i przyjął proponowane przezemnie nazwy rodzajowe: Szczeciniak dla *Phthorophloeus*, Jeśniak dla *Hylesinus*, Jesionowiec dla *Leperisinus*, Pstrak dla *Pteleobius*, Oszczecik dla *Xylechinus*, Listwiaczek dla *Carphoborus*, Czteroooczaak dla *Polygraphus*, Nieparek (jako nazwę rodzajową) dla *Anisandrus*, Rytownik (jako nazwę rodzajową) dla *Pityogenes*, Brózdkwiec dla *Pityophthorus*, Jodłowiec jako nazwę rodzajową dla *Pityokteines*, — sam zaś stworzył dla *Xyleborinus* nazwę Drwalniczek, dla *Orthotomicus* Korniczek. Trzy tylko rodzaje wymienione wśród korników pozostały bez nazwy polskiej: *Heteroborips*, *Ernoporus*, *Trypophloeus*. Dla ostatnio wymienionego istnieje zresztą polska nazwa Nowickiego Wyżerek.

Oprócz nazw rodzajowych wprowadził autor dla prawie wszystkich gatunków rodziny *Ipidae* nazwy gatunkowe, wykorzystując już to dotychczas używane, już to tworząc nowe. Można by mieć jedynie co do niektórych pewne zastrzeżenia, czy np. dla *Pityogenes chalcographus* L. nie jest bardziej treściwą proponowana przezemnie nazwa Rytownik świerkowy, jako że gatunek ten żyje przede wszystkim na świerku w odróżnieniu od innych gatunków rodzaju zamiast używanej w Kluczu Rytownik pospolity, — albo proponowana przezemnie dla *Anisandrus dispar* F. Nieparek wielożerny ze względu na polifagizm tego gatunku zamiast nic nie mówiąca Nieparek pospolity, — albo dla *Cryphalus intermedius* Ferr. Wgryzoń modrzewiowy zamiast W. krępy.

Zachowuje natomiast autor tradycyjne trzywyrazowe nazwy Cetyniec sosnowiec większy dla *Blastophagus piniperda* L. i Cetyniec sosnowiec mniejszy dla *Blastophagus minor* Hart. Sądzę, że bez szkody możnaby zgodnie z podwójną nomenklaturą używać tu nazw Cetyniec większy i C. mniejszy<sup>1</sup>).

#### Motyły (*Lepidoptera*).

W nomenklaturze polskiej Motyli mamy sytuację bardzo ułatwioną w zakresie t. zw. motyli większych (*Macrolepidoptera*) dzięki specjalnemu zajęciu się tą grupą przez Nowickiego. W zakresie zaś t. zw. Motyli mniejszych (*Microlepidoptera*) mimo pracy Nowickiego zadanie powyższe jest wielce utrudnione w następstwie ciągłych zmian w odgraniczaniu rodzajów. Ponieważ zaś tylko niewielka ilość gatunków z rodzin tu należących jest szerzej znana, zadowalali się tutaj autorowie szeroko stosowanymi nazwami, jak Z ó j k a O m a c n i e a. M ó l, przyczem niestety przeważna część gatunków podpadających pod nazwę Z ó j k a biologją swoją właśnie na nią nie zasługuje. Autor „Klucza“ w tym dziale zadowolili się podaniem niektórych nazw już oddawna stosowanych, a w zestawieniu rodzajów (str. 262—263) w przeciwieństwie do innych grup nazw polskich dla przeważnej części *Microlepidopterów* nie podaje zapewne właśnie dlatego, aby nie złamać dochowywanej zasady równoległości nazw polskich i łacińskich. Ostatecznie, jeżeli będziemy chcieli korzystać z propozycji Nowickiego, ograniczymy nazwę Z ó j k a do *Tortix*, dla *Gelechia*

<sup>1</sup>) Nazwa Cetyniec przyjęła się już mocno w entomologii lasowej i wyparła zupełnie pierwotnie projektowaną przez Nowickiego Rdzenia. Ta ostatnia zresztą mogłaby prowadzić do pewnych mylnych interpelacji: Sitowski używając jej łączy ją z rzekomym żerowaniem gatunków tego rodzaju w promieniach rdzeniowych jako szkodników technicznych (Sitowski L.: Z biologii Poprocha Cetyniaka w Puszczy Sandomierskiej, Prace Naukowe Uniw. Poznańskiego, Sekcja rolniczo-leśna, Nr. 2, 1922 — str. 12, 28).



przyjmując Skośnik, dla *Grapholita* Pachówka, dla *Evetria* Sieciowica, dla *Carpocapsa* Wocówka, dla *Ephestia* Mklik, dla *Dioryctria* Szyszeń, i t. d. Dla *Coleophora* zaś trzebaby się zdecydować i przyjąć albo nazwę Krobik (str. 177—178), albo Pochwik (str. 262).

#### Błonkoskrzydłe — *Hymenoptera*.

W rodzaju *Sirex* uważał autor za stosowne przyjąć dawne szerokie ujęcie w przeciwieństwie do nowego rozdzielania go na *Sirex* — Trzpiennik, *Xeris* — Kruszel, *Paururus* — Husarek, co też narazie pozwoliło zadowolić się jedną nazwą polską rodzajową.

Utrzymanie zaś starej rodzajowej nazwy Naroślan — *Nematus* połączone jest z treścią niewłaściwą, bo odnoszącą się do gatunków łączonych dawniej w jeden rodzaj ze szkodnikami drzew szpilkowych, a żyjących w naroślach na wierzbach, dzisiaj oddzielanych w rodzaju *Nematus* — Naroślan, *Euura* — Naroślak, *Pontania* — Listnica, — podczas gdy szkodniki drzew szpilkowych, żerujące na szpilkach w nowszej systematyce oddzielane jako *Lygaeonematus* noszą polską nazwę Zawodnica.

W Galasówkowatych (*Cynipidae*) autor „Klucza“ przyjął tylko nazwy Jagodnica dla *Diptolepis* i Letyniec dla *Andricus*, pozostawiając bez nazw *Biorrhiza* i *Cynips*, — dla *Biorrhiza* posiadamy polską nazwę Korzenica, dla *Cynips* — Galasówka.

W rodzinie Mrówkowatych (*Formicidae*) wolałbym nazwę J. Łomnickiego: Hurtnica z wyczajna lub lepiej żółta dla *Lasius flavus* F., zamiast używanej przez autora „płowa“, mniej wartościowej pod względem treści, — a nadto Łomnickiego Gmachówka drzewożerna dla *Camponotus ligniperda* Latr. ma pierwszeństwo przed Gmachówką „pniowa“ autora.

#### Muchówki (*Diptera*).

Ze względu na niewielkie naogół znaczenie praktyczne rodziny *Cecidomyiidae* i ciągle chwiejne odgraniczenia należących do niej rodzajów pozostawia autor rodzaj *Cecidomyia* — Pryszczaerek w starym zakresie i przy starej nomenklaturze.

Przez przeoczenie zapewne w zestawieniu na str. 267 nie jest podany gatunek *Plemelellia abietina* Seitn. wymieniony na str. 135. Nazwałem go, wprowadzając po raz pierwszy do spisu szkodników polskich na podstawie występowania w Karpatach — Pryszczaarkiem nasionowcem.



### Płuskwiaki.

Dla rodzajów Mszycowatych (*Aphididae*) brak narazie przeważnie nazw polskich, o ile nie uogólniamy ich przez Mszyca, czego autor nie czyni. Z używanych już nazw polskich nie znalazła zastosowania nazwa Smrekun dla *Cnaphalodes*.

Wśród *Coccidae* — Czerwcowate można jeszcze znaleźć w polskiej nomenklaturze nazwę Gwiazdosz dla *Asterolecanium*, dla łączonych w „Kluczu“ w jeden rodzaj *Coccus*: *Eriococcus*, *Cryptococcus* i *Fonscolombea* istnieją polskie nazwy Łysik, Ukrytka i Modlica.

Charakteryzując ogólnie nomenklaturę użytą przez autora „Klucza“, możemy stwierdzić, że w niektórych grupach (jak *Coleoptera*), w oparciu o dotychczasową literaturę i przy samodzielnych modyfikacjach wprowadzonych przez autora, stanowi ona ważny krok w kierunku uporządkowania tej sprawy w zakresie entomologii lasowej — w rządach zaś innych (jak *Diptera*, *Rhynchota*) autor okazał pewien konserwatyzm, zatrzymując część starych nazw tradycyjnych, do pewnego stopnia niezgodnych z nomenklaturą łacińską; — konserwatyzm ten jednak można uznać za czynnik ze stanowiska praktycznego wskazany, jako hamujący zbyt szybkie wprowadzenie wielu nowych nazw, a pozostawiający sprawę dalszej rozbudowy nomenklatury polskiej dalszemu rozwojowi i popularyzacji entomologii lasowej.

### PIŚMIENNICTWO.

Przy redakcji powyższego artykułu opierałem się na następujących opracowaniach:

- Kinel J., Krasucki A., Noskiewicz J.: Owady krajowe. Przewodnik do określania rzędów, rodzin i rodzajów. Lwów—Warszawa—Kraków. 1927.
- Kinel J., Kuntze R.: Chrzęszcze i motyle krajowe. Przewodnik do określania rodzin i rodzajów. Nakład Komitetu Wydawniczego Podręczników Akademickich przy Min. W. R. i O. P. Warszawa. 1931.
- Kozickowski A.: Entomologia lasowa. Wyd. III. Lwów 1929. Nakład Koła Studentów Inżynierji Lasowej Politechniki Lwowskiej.
- Kuntze R.: Przewodnik techniczno - leśny. Rozdział V. Ochrona lasu. Lwów 1934. Nakład „Biura techniczno - leśnego, Dr. Inż. F. Krzysik i Inż. F. Ochrymowicz“.
- Łomnicki J.: Spis mrówek Lwowa i okolicy. Księga Pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum IV. im. J. Długosza we Lwowie. Lwów 1928.
- Łomnicki M.: Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Dział I. Zoologiczny. IV. Chrzęszcze. Lwów, 1886.
- Mokrzecki Z.: Owadoznawstwo leśne. Warszawa, 1922. Nakład Komisji Wydawniczej „Zrzeszenia Studentów Wydziału Leśnego Szkoły Gosp. Wiejskiej“.
- Nowicki M.: Zoologia obrazowa dla klas wyższych szkół średnich. Kraków. 1876.

Nowicki M.: Projekt polskiej nomenklatury motyli krajowych. Rocznik Tow. Nauk. Krak. T. VIII. 1864.

Nusbaum J.: Wiadomości z zoologii dla klas niższych szkół średnich. Wyd. IV. Lwów, 1916.

W polskiej literaturze w okresie powojennym nomenklaturę entomologiczną omawiano w artykułach:

Błędowski R.: Teoria a praktyka w entomologii. Las Polski, 1924.

Keler St.: W sprawie walki z sówką sosnówką. Tamże.

Zabiński J.: Kilka uwag na marginesie polskiej nomenklatury zoologicznej. Wszechświat, 1929.

*Z Zakładu Ochrony lasu i Entomologii przy Wydziale rolniczo-lasowym Politechniki Lwowskiej.*









